

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDAŃSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośzeniem do domu. **OGŁOSZENIA** z obszaru Wolnego Gdańska po 60 fen. niem. za jedno łamow. pierwsz. petitowy.

NIECH BEDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Nr. 81.

Tak jest i obecnie przy wyborach do sejmiku polskiego na Pomorzu. Po Gdańsku chodzić postrzegają różne niemożliwe wprost wieści, potworki dlatego, że z pewnego źródła muszę się w

Kto to jest, nie trudno się domysleć. Wszyscy wiemy, komu chodzi o wpływy zebrane tanim kosztem bez pracy. Wiemy też, kto wpływów za zdrości tym, którzy rzeczywiście napracowali się dla dobra sprawy wiele i jeszcze pracują jak mogą, mimo — że ci, którzyby chcieli dostać się na poselstwa tanim kosztem do teraz do pracy właściwej w Gdańsku się nie biorą.

Dotąd nie było ich widać w Towarzystwach naszych i na wiecach polskich, ani w Gdańsku, ani w okolicy.

Jak szpetne są te pogłoski i posadzenia, niech świadczy fakt, iż przeciwko nim bronić się nawet publicznie musi prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego na Pomorzu p. J. Czyżewski.

Odebraliśmy od niego z prośbą o zamieszczenie następujące pismo:

Chodzą pogłoski po Gdańsku, że dostałem dla Polskiego Stronnictwa Ludowego na Pomorzu **STO TYSIĘCY MAREK**, a dla siebie **DWADZIEŚCIA TYSIĘCY MAREK**. Oświadczam, że nikt mi o tych sumach nie dał. Kto te fałszywe wieści umyślnie roznosić będzie, tego powołam do odpowiedzialności.

J. Czyżewski

Prezes Głównego Zarządu

Polskiego Stronnictwa Ludowego na Pomorzu.

Zatem tak dalece już doszło, że człowiek mający i zasłużony pracownik na niwie narodowej na Kaszubach bronić się musi publicznie przeciwko zarzutom podobnym jak powyższe, a to wszystko dzięki tym nowym przybyśsom, którzy wnoszą nam prądy lewicowe Witosów do województwa naszego.

Ludu Kaszubski! Skoro przybędą do ciebie ci, którzy zachwalać będą zgubne prądy Witosów, zapytaj tych panów, gdzie dotąd bawili? Gdzież oni siedzieli wówczas, kiedy rzeczywiście trudno było w Gdańsku i niebezpiecznie? Wszak wtedy nikogo nie było do pracy! Dziś jednak, kiedy chodzi o krzesła poselskie, kiedy chodzi o zaszczyty, za którymi gonią, znaleźli się od razu na Kaszubach, aby zawracać głowy ludowi naszemu i wodzić go na błędne manowce lewicowe.

Bądźcie zatem czujni i baczni! Słuchajcie głosu „Gazety Gdańskiej”, która Was zawsze broniła otwarcie już wtedy, kiedy to było niebezpieczne — a która i dziś ostrzega Was przed fałszywymi prorokami.

Mieście się na baczności przed nimi!

Przegląd polityczny.

Wojska francuskie na terenie okupacyjnym na stopie wojennej.

PAT. (Havas). „Echo de Paris” dowiaduje się, że Millerand powierzył oficjalnie marszałkowi Fochowi ochronę interesów Francji. Millerand otrzymał wiadomość z Wiesbadenu, że wojska francuskie na terenie okupacyjnym postawione są na stopie wojennej.

„Petit Parisien” dowiaduje się z Londynu, że Anglia prawdopodobnie uchyli się od współdziałania w okupacji Frankfurtu, Darmstadt i Hanau, lecz śledzić będzie przyjaźnie akcję francuską. Tak samo mają się zachować Stany Zjednoczone.

„Reichswehra” w strefie neutralnej.

PAT. (Havas). Dzienniki angielskie domagają się natychmiastowego zajęcia energicznej postawy wobec wkroczenia „Reichswehry” do strefy neutralnej i konieczności dopomożenia Francji przez sojuszników.

PAT. Radjo warszawskie. Millerand w sobotę wieczorem konferował z marszałkiem Fochem w sprawie sytuacji wytworzonej przez wojska niemieckie w strefie neutralnej. W tej samej sprawie konferował Millerand również z ministrem spraw wojskowych Lefevre. Dzienniki francuskie domagają się politycznego energicznego wystąpienia przeciwko zamiarowi Niemiec okupacji zagłębia Ruhry i domagają się energicznego zarządzenia ze strony sojuszników. Prawdopodobną jest okupacja Frankfurtu, Darmstadt i Hanau, jeśli rząd berliński nie zdecyduje się na wycofanie swoich wojsk ze strefy neutralnej.

„Petit Parisien” pisze: Ze względu na układ międzynarodowy byłoby nierozsądnym i nie do przebaczenia pozwolić 100 tysiącom żołnierzy niemieckich zakwaterować się przeciw nam na prawym brzegu Renu nie uczyniwszy nic, aby zapewnić sobie ich wycofanie.

Obawy Francji.

Pismo „Journal” na podstawie informacji zebranych w kołach wojskowych niemieckich stwierdza, że partja wojskowa zajęta jest w dalszym ciągu potajemną reorganizacją armji. W samej tylko Bawarii liczba osób mogących być zmobilizowanymi na pierwsze wezwanie obejmuje wzwyż 300 tysięcy nazwisk.

Plebiscyt i wybory.

Rada ambasadorów postanowiła na posiedzeniu dnia 29 zm., że mieszkańcy obszarów plebiscytowych niemieckich nie mogą brać udziału ani w wyborach do parlamentu niemieckiego ani w wyborze prezydenta rzeszy.

Łączność bolszewików niemieckich z rosyjskimi.

PAT. „Berl. Tageblatt” donosi, że pierwsza czerwona rada centralna w Westfalji jest od piątku połączona telegrafem bez drutu z moskiewską radą centralną i naczelną komendą rosyjskiej czerwonej armji, maszerującej przeciw Polsce. Czerwona rada centralna zezwoliła na uwięzienie cywilnych zakładników burżuazji w miastach zagłębia Ruhr na wypadek, gdyby Reichswehr wystąpiła z bronią w rękę przeciw czerwonej armji.

Wrzenie w Danji.

PAT. Organizacje zawodowe związku socjalno-demokratycznego i związku roboczego w Kopenhadze jak również reprezentanci grup parlamentarnych odbyli wczoraj wieczór zebranie, na którym uchwalono wysłać ultimatum do króla z żądaniem, żeby król 1) uszanował konstytucję państwa i przywrócił władzę dymisjonowanemu przez się rządowi, 2) by zwołał zgromadzenie narodowe. Na wypadek nieuwzględnienia tych żądań, ma być proklamowany strejk jeneralny, obejmujący wszystkie dziedziny życia gospodarczego.

Król odrzucił ultimatum, wobec czego zapowiedziany strejk powszechny proklamowany został na ubiegłą środę rano. Socjaliści zamierzają utworzyć własny gabinet i wezwać króla do ustąpienia.

Danja republika?

PAT. „Journal” podaje z Kopenhagi, iż dekret królewski udzielający rządowi dymisji równa się prawdziwemu zamachowi stanu. W Kopenhadze panuje silne wzburzenie. Według informacji z źródeł niemieckich oczekiwać należy wybuchu i zaburzeń. Prawdopodobnem jest proklamowanie republiki.

Sprawy polskie

Napieralski a rząd niemiecki.

„Gaz. Nar.” pisze:

Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, iż w Berlinie odbyła się niedawno rozprawa sądowa, dotycząca Skarbu Polskiego i p. Napieralskiego jako byłego właściciela „Godziny Polskiej”. Pan Napieralski zaskarżył Skarb Polski o odszkodowanie w kwocie około 4 milionów marek niemieckich za skonfiskowany mu przez rząd polski zakład i urządzenia wydawnicze, które zajął, jak wiadomo, „Robotnik”, uważający się wtedy za organ rządu Moraczewskiego.

Sąd berliński przyznał p. Napieralskiemu słuszość jego pretensji i zasądził zaocznie Skarb Polski na zapłacenie Napieralskiemu tego odszkodowania. Na zapewnienie tej kwoty p. N. obłożył aresztem wierzytelności Rządu Polskiego w potrzebnej wysokości. W swoim czasie wspomniał o tym wyroku „Berl. Tageblatt”, nie podał jednak nazwiska skarżącego. Dziś już wiadomo, że jest nim p. Napieralski.

Fakt ten jest nowym przyczynkiem do stosunku Napieralskiego do Niemców. Nic też dziwnego, że Napieralski zachowuje się w obecnej fazie plebiscytowej na Górnym Śląsku z rezerwą. Po cichu jednak, jak już stwierdzono, konszachtuje z „niepodległościowcami górnośląskimi”, którymi są nie kto inny, tylko centrowcy, dawni przyjaciele p. N. Uważa on widocznie, że w Polsce może mu pretensja „godzinowa” przepaść, „Freistaat” zaś może mu ją zapewnić, zwłaszcza, gdy mu odda na usługę swą prasę. W każdym razie konszachty Napieralskiego zasługują na baczna uwagę ze strony polskiej, a przede wszystkim miarodajnych czynników górnośląskich.

Biuro wymiany walut obcych.

Gdańsk, 6. IV. PAT. Dyrekcja Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej donosi, że od dnia 20 marca r. b. zostało otwarte w Działdowie na stacji Biuro wymiany Walut Obcych Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, utworzone dla powracających do kraju uchodźców polskich.

Machinacje Czechów na Spīzu i Orawie.

PAT. Przedstawiciel głównej komisji plebiscytowej spisko-orawskiej delegacji polskiej dr. Diehl otrzymał zawiadomienie z Nowego Targu, że dowództwo wojsk czeskich nie wykonało jeszcze rozkazu międzynarodowej komisji co do opróżnienia terenów plebiscytowych spisko-orawskich w piątek przez wojska i żandarmerję czeską. Wprawdzie rząd czeski zarządził to opróżnienie, ale komisja plebiscytowa czeska na Spīzu i Orawie, pod której kompetencję podpadają oddziały wojsk i żandarmerja czeska, pod pozorem zabezpieczenia porządku nie tylko spowodowała wstrzymanie opróżnienia, ale nadto uzyskała od generała Pelle rozkaz powiększenia żandarmerji czeskiej na obszarze plebiscytowym.

Polska odziewa biedne dzieci na Górnym Śląsku.

Polski komitet Czerwonego Krzyża na Górnym Śląsku otrzymał swego czasu 30 000 całkowitych ubrań i wielką ilość bielizny, która ma być rozdzielona pomiędzy biedne dzieci na Górnym Śląsku. Odzież ta jest przeznaczona tak samo dla polskich jak i niemieckich dzieci, zaś w pierwszym rzędzie mają być nią obdarzone dzieci ubogich rodziców, które w tym roku po raz pierw-

szy przystępują do Komunii św. W tym celu rozesała polska komisja plebiscytowa listy do proboszczów górnośląskich z prośbą o podanie liczb biednych dzieci w ich parafjach i dnia, w którym mają do pierwszej Komunii św. przystąpić. Gazetom niemieckim się ten piękny czyn polskiej komisji nie podoba. Szczególnie „Schles. Volkszeitung”, gazeta, która chce uchodzić za katolicką, oburza się i krzyczy, że to przekupstwo, że to zbrodnia, że nawet komisja tego nie może dopuścić. Zapomniała widocznie, że nie tylko polskie, ale i niemieckie dzieci z daru tego korzystają, że to nie jest żadne przekupstwo, lecz prawdziwa macierzyńska troskliwość, która Polsce za dnych swych dzieci zapomnieć nie pozwoli. Marzy sposób, w jaki gazety niemieckie Polskę oczerniać i zohydzać usiłują, napelni każdego prawego człowieka wstrętem i pogardą.

Odezwa kolejarzy narodowców.

PAT. Zarząd główny Polskiego Związku Kolejarzy wyraża gorące podziękowanie członkom, którzy złamali zbrodniczy strejk dnia 27-go marca r. b. w dyrekcji warszawskiej, krakowskiej i radomskiej, a w szczególności urzędnikom pełniącym służbę na linii, którzy porzucili biura i za głosem sumienia stanęli na posterunkach opuszczonych przez członków Zawodowego Związku Kolejarzy. Koledzy! Czuwajcie stale i wszędzie, bo obawa wywołania nowego strejku nie minęła i wciąż wisi nad kolejami. Warcholli nie śpią i knują spiski w celu zgębienia Polski. Rozkazujemy zarządom okręgowym i kół ustanowić dyżury członków pogotowia antystrejkowego i natychmiast wysłać żądane wykazy. Od ministra kolei żądamy energicznej walki z terorem i gwałtem, dokonywanymi przez Zawodowy Związek nad naszymi członkami, którzy chcą pracować w czasie strejku. Koledzy! Na nas, z Polskiego Związku Kolejarzy, muszą polegać bohaterska armja i cały naród. O gwałtach i terrorze spisywać protokoły. Naszym obowiązkiem utrwalić fundamenty gmachu Ojczyzny. Niepoimiennie dziwi nas fakt niedoręczenia depeszy Polskiego Związku Kolejowego, adresowanych do Zarządów okręgowych i kół o charakterze przeciwstrejkowym. Niektóre z nich są rozmyślnie fałszowane. Żądamy od ministra i prezesów dyrekcji surowego ukarania winnych. Zwalczamy wrogów agitatorów strejkowych. Pracujmy przykładnie i wytrwale i pobudzajmy innych jak należy pracować w celu przyśpieszenia nadejścia lepszych dni życia i prawdziwego szczęścia całego narodu. — Wiceprezes PZK. (podpisano) Z. A. Nowakowski.

Wiadomości potoczne.

Ratujmy Śląsk!

Składajmy ofiary na rzecz Komitetu Obrony Śląska przy Radzie Narodowej w Poznaniu (biuro ul. św. Marcina 40, pokój 16) lub do Banku Związku Spółek Robotkowych (konto Komitetu) i redakcji pism polskich.

KALENDARZ na czwartek, dnia 8 kwietnia: Dyonizego.

Słońca wschód o g. 5 21, zach. o g. 6 44.

Księżycy wsch. o g. —, zach. o g. 7 44.

Gdańsk. Polska dyrekcja kolei w Gdańsku ogłasza, że potrzebuje wyższych urzędników kolejowych. Pierwszeństwo mają kandydaci z wyższym wykształceniem szkolnym i fachowym. Wszyscy inni urzędnicy i robotnicy zgłaszać się winni do urzędów kolejowych w Tczewie, Grudziądzu, Toruniu i Bydgoszczy.

— Na Zjazd delegatów „Głównej Rady Opiekuńczej”, odbyć się mający w Warszawie dnia 9 b. m., na który przybędą zastępcy wszystkich „Rad Opiekuńczych” z całej Polski, wybrani zostali jako delegaci „Rady Okręgowej Opiekuńczej” na Wolne Miasto Gdańsk panowie: dr. Pański i dr. Redmer i udali się wczoraj do Warszawy.

— W pierwsze święto Wielkanocne napastowało kilku chłopaków posterunek straży mieszkawców przy koszarach Wiebena. Posterunek nie mogąc dać sam rady, przywołał straż; ponieważ napastnicy nie usłuchali wezwania do rozejścia się, dała straż kilka strzałów w powietrze na posterach. To dopiero skutkowało o tyle, że łobuzy się oddalili. Raniomy nie został nikt.

— Z dniem 1-go kwietnia zniesione zostają wszelkie pocztę polowe niemieckie. Z dniem tym przestały być ważne wszelkie przesyłki z napisem „Feldpost”. Odtąd wysyłać wolno do żołnierzy zwykłych i marynarzy aż do feldwebła, wachtmistrza i oficera pokładowego: zwyczajne listy i pocztówki do 60 gr. wolne od opłaty, przesyłki pocztowe do włącznie 15 mk. kosztują 10 fenigów porto, zwyczajne paczki do 3 kg. do wszystkich odległości 20 fen. porto. Na prze-

syłkach musi być wzmianka: „Soldatenbrief, eigene Angelegenheit des Empfängers”. Również po-
dana winna być miejscowość, w której adresat
mieszka i pocztą.

Gdańsk. Zwracamy uwagę rodaków zamie-
szkałych w śródmieściu na zebranie, które odbę-
dzie się w czwartek, 8 kwietnia o g. 7 u. Lindnera.
Chodzi o założenie trzech podkomitetów wybor-
czych. Bliższe szczegóły pod zebraniem Towar-
zystw w dzisiejszym numerze. Wszyscy, którzy
zajmują się ważną sprawą wyborów, niechaj
przybędą jaknajliczniej.

— **Paskarstwo kwitnie!** Jest w Gdańsku mu-
larz — znamy dokładnie jego imię i nazwisko —
wiemy także, gdzie mieszka. Ten jest na tyle
sprytny na szkodę Polaków i Polski, że chodzi
do Przodkowa i przemycą wieprzowinę do Gdań-
ska. W powiecie kartuskim, wedle wiadomości
nas doszłych, niema podobno żywności za wiele.
Ale ów mularz w nocy z 31 marca na 1 kwietnia
przeniósł centnar wieprzowiny. Tam płacił pra-
wdopodobnie 6 mk. za funt, a tu w Gdańsku
sprzedawał to samo mięso wieprzowe Niemcom
w fabryce broni (Gewehrfabrik) funt po 13 mk.
I gdyby to jeszcze sam robił, nie byłoby nie-
szczęście tak bardzo wielkie. Ale ten sam czo-
wiek w ową noc przeprowadził jeszcze z Polski
przez granicę Wolnego Gdańska dwudziestu in-
nych paskarzy z okolicy Przodkowa. Tak się
dzieje tam, gdzie niema rewizji dostatecznej. Za-
to w Tczewie odbierają tym, którzy stosują się
do przepisów i nie przenoszą tajemnie, nie tylko
jabłka, ale i kapelusze, jakby to również był spe-
cjał do zgryzienia.

— **Baczność!** członkowie Zjedn. Zaw. Pol-
skiego, Oddziału rob. rolnych i leśnych. Od
1-go kwietnia r. b. objąłem urząd sekretarza Z. Z. P.
na powiaty Kartuski i Gdańskie Wyżyny i pro-
szę w wszystkich sprawach zarobkowych z wy-
mienionych powiatów zgłaszać się pod adresem:
Sekretariat Zjedn. Zawodowego Polskiego rob.
rolnych i leśnych Gdańsk—Danzig, Grobla
Przedmiejska (Vorst. Graben 49) August Dunst.

— **Szmagiel urzędników niemieckich.** Jak oni
pracowali dla Polski, dowodzi fakt następujący:
We wtorek przed świętami przybył z Kościerz-
ny pociąg do Pszczółek. Oczywiście, że była po-
przednio rewizja. A jednak w Pszczółkach pe-
wien „Deutschnationaler” głośno się chwalił, że
Polaków oszukał i różne pod adresem ich rzucał
niepochlebne wyrazy. A nie tylko się chwalił. Po-
kazywał nawet, że przewiózł rzeczywiście 25
funtów mięsa. Jak to było możliwe? Oto
w wozie pakunkowym (Packwagen) miejsca by-
ło dosyć. Urzędnik kolejowy, je tam zgrabnie
umieścił, a rewizja polska jakoś owego mięsa nie
wypęchła. Być może, iż ten pakunek był
czemś zakrytym, jak owe przesyłki mięsa z Kartuz,
które kolejowi urzędnicy niemieccy wozili scho-
wane pomiędzy węglami.

Cenny to materiał palny! Jednak nie dla lo-
komotywy, tylko dla żołądków niemieckich, aże-
by gdyby niemieckie tem bardziej na Polskę wy-
dziwiać mogły.

Kamienica, pod Sierakowicami. Listonosz p.
Leman z Sierakowic pisze nam, że każdemu, kto
chciał „Gazetę Gdańską” zapisać, powiedział, iż
ma pieniądze wysłać w liście poleconym („zapi-
sanym”). Ponieważ mamy inne doniesienie od
czytelnika naszego, przeto raz jeszcze zapytuje-
my, jak się rzecz miała. Kto tu doniósł mylnie?
Czy nasz czytelnik, czy też listonosz p. Leman?
Czytelników naszych prosimy o wyjaśnienie li-
stom naszym tej sprawy.

Toruń. Wobec otwarcia w Toruniu Państwo-
wego Seminarjum Ochroniarskiego Tow. Opieki
nad dziećmi katolickimi, nie urządzam dalszych
kursów ochroniarskich. Kandydatki na ochroniar-
ki winny się zgłosić do Komisji dla spraw Wy-
znaniowych i Szkolnych przy Województwie Po-
morskim, Wydział I, Toruń.

Barbarowo. W opolskich „Nowinach Co-
dziennych” czytamy na temat „Barbarzyństwa
niemieckie” co, następuje:

Dnia 21 z. m. wyjechało kilku Polaków
z Głupczyc do Barbarowa celem założenia tam
komitetu plebiscytowego. Ponieważ jednak tam-
tejsza komenda okupacyjna nie pozwala nawet
najniewinniejszego zebrania, Polacy zgromadzili
się w prywatnym mieszkaniu p. Witka w charak-
terze zupełnie prywatnym. O jakimś zebraniu
politycznym mowy być nie może z powodu
szczerzej liczby uczestników. Jednakże gdy Po-
lacy weszli tylko do pokoju, wpadła za nimi roz-
wdrzona banda Prusaków wołając: „Auf-
hängen die Hunde, nieder mit ihnen.” P. Grusz-
ce jeden z Niemców założył już powrót na szy-
ję i chciał wypełnić swoją groźbę, tylko z trud-
nością udało się p. G. uratować życie. Następ-
nie banda rzuciła się na garstkę Polaków, bijąc
ich niemilosierdzie po głowie, twarzy i rękach.
Nawet córki p. G. i p. K. obliły dotkliwie pa-
stwiąc się nad kobietami jak barbarzyńcy. Na-
stępnie banda wywlekła p. Koniecznego i zwią-
zawszy go powrozem, od głowy do nóg, wy-
wlekła na ulicę i wśród śpiewu i krzyku „Deutsch-
land, Deutschland, über alles”, Nieder mit Polen,
totschlagen die Hunde, fort mit den Alliierten”

prowadziła przez ulice wiejskie. Panu K. pod-
czas tej bójki skradziono różne kosztowne rze-
czy, napastnicy zniszczyli na nim zupełnie ubra-
nie. Jak stwierdzono, napad ten był uplanowa-
ny w Głupczycach przez policję polową, daw-
niejszy grenszuc, który telefonicznie zawiadomił
swoich towarzyszy o przybyciu do Barbarów or-
ganizatorów Komitetu Plebiscytowego.

Nie mamy słów, aby potępić podobne postę-
powanie obywateli niemieckich. Zaprawdę, na-
ród niemiecki zatracił ostatnie szczątki ludzkości
i stał się zbiorowiskiem zbrodniarzy i bandytów.

Poznań. Złodzieje usiłovali zakraść się do
lokalu restauracyjnego Tundera przy ulicy Kra-
marskiej. Jeden z urzędników policyjnych, peł-
niący służbę nocną, zauważywszy zamiary
opryszków, zbliżył się do nich w towarzystwie
stróża. Obu podejrzanych osobników aresztowa-
no i w chwili kiedy jednemu nakładano kajdanki,
drugi rzucił się do ucieczki. Mimo wezwania
stróża nie przystanął. Wówczas urzędnik poli-
cyjny dał do uciekającego strzał z rewolweru,
który skaleczył zbiega w plecy. Ranę od-
stawiono do szpitala miejskiego, gdzie krótko po-
tem zmarł.

**Komisja dla Spraw Wyznaniowych i Szkol-
nych przy Województwie Pomorskim** otwiera w
najbliższym czasie Państwowe Seminarjum O-
chroniarskie w Toruniu. Zgłoszenie kandydatek
przyjmuje się do dnia 15-go kwietnia 1920. Wa-
runki przyjęcia: 1) Ukończenie 17-go roku ży-
cia. 2) Świadectwo moralności. 3) Świadectwo
zdrowia. 4) Świadectwo szkolne ostatnie. O przy-
jęciu rozstrzyga egzamin wstępny. Adres dla
zgłoszeń: Komisja dla Spraw Wyznaniowych
i Szkolnych przy Województwie Pomorskim,
Wydział I w Toruniu.

Poznański Związek Okręgowy piłki nożnej
w Poznaniu. W dniu 14 marca b. r. odbyło się
na salce Gospody Polskiej w Poznaniu zgro-
madzenie delegatów wszystkich towarzystw
sportowych, uprawiających sport piłki nożnej,
a mających siedzibę w byłym zaborze pruskim,
celem zawiązania Poznańskiego Związku Okrę-
gowego piłki nożnej. Uchwalono, że dotychczasowy
Związek Polskich Towarzystw sportowych
w Poznaniu zmienia swą nazwę na: Poznański
Związek Okręgowy piłki nożnej w Poznaniu
(P. Z. O. P. N.) i przyjęło ustawy krakowskiego
Z. O. P. N. z małemi zmianami.

Do poznańskiego Z. O. P. N. należy cały by-
ły zabór pruski włącznie z Kaliszem i Gdańskiem,
a wyłączając Górny Śląsk. Poznański Z. O. P. N.
jest bezpośrednio członkiem Polskiego Związku
piłki nożnej w Krakowie, a tem samem członkiem
Międzynarodowego Związku piłki nożnej (Intern.
Fed. of Footb. Ass.) Wszystkie towarzystwa
sportowe, uprawiające sport piłki nożnej, a któ-
re mają swą siedzibę w wyżej określonym ob-
szarze, nie należące jeszcze do Poznańskiego
Z. O. P. N., nawołuje się do śpiesznego nadesła-
nia swych zgłoszeń.

Zawody o mistrzostwo okręgowe rozpoczą-
ją się już w połowie kwietnia. Wszelkie ko-
respondencje uprasza się skierować do sekreta-
rza druha Zygmunta Kochańskiego w Pozna-
niu przy ulicy Szwajcarskiej Nr. 5.

Z prezydium policji miasta Poznania otrzy-
mujemy co następuje: Tragicznym zgonem ś. p.
Tadeusza Pajzderskiego, który walczył dzielnie
na Białorusi, a zmarł z braku opieki w chorobie
lub wskutek intryg, niechęci, zemsty osobistej
lub t. p. w szpitalu w Rzeszowie dnia 11 grudnia
1919, interesuje się żywo w porozumieniu z ro-
dziną zmarłego policja poznańska. Ś. p. Tade-
usz Pajzderski był ochotnikiem baonu śmierci
jako kapral w dywizji litewsko-białoruskiej. —
Wszystkich mogących podać szczegóły lub „po-
szlaki”, a mianowicie pp. Lubińskiego, Dreger-
czaka, Jana Kakolewskiego, Jankowskiego, któ-
rzy mogą coś wiedzieć o szczegółach przeniesie-
nia chorego na tyfus ze Świeciana do Rzeszowa
i sposobie kuracji, prosi prezydium policji w Po-
znaniu o natychmiastowe i szczegółowe, wiaro-
godne wiadomości.

Komunikaty.

**Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświe-
cenia Publicznego** poszukuje gmachów na po-
mieszczenie państwowych seminarjów nauczy-
cielskich i preparand i zwraca się do osób, roz-
porządzających odpowiednimi posiadłościami
z wezwaniem do zgłoszenia ofert na długoletnią
dzierżawę lub sprzedaż.

Wymagane warunki: gmach lub gmachy, nada-
jące się po przebudowie na pomieszczenie semi-
narjum lub preparandy i internatu winny obej-
mować co najmniej 800 metrów kwadratowych
powierzchni podłogi; odległość od większego
miasta lub stacji kolejowej nie powinna prze-
kraczać kilkunastu kilometrów; w pobliżu winny
się znajdować budynki, zdadne do przystosowy-
wania do celów mieszkalnych, obejmujące 2 do 8
mieszkań po 3 pokoje z kuchnią; w bezpośred-

niej łączności z gmachami szkolnymi winny się
znajdować ogrody lub place od 2 do 10 morgów
powierzchni.

Oferty z dokładnym opisem posiadłości, ze-
szkicami planu sytuacyjnego i planów budynków,
z podaniem wysokości pomieszczeń, z opisem
stanu budynków i warunkami składać należy
w Sekcji I. Ministerstwa W. R. i O. P., Aleje Uja-
zdowskie 20, Warszawa, do dnia 15 maja.

DO CYKLISTÓW POLSKICH NA OLIMPIJADE.

Wydział kolarski Polskiego Komitetu Igrzysk
Olimpijskich urzędu w końcu kwietnia wielki
bieg kwalifikacyjny. Odbędzie się on na szosie
na przestrzeni około 300 klm.

Pierwszych sześciu zwycięzców w biegu tym
będzie zakwalifikowanych do trenowania się do
udziału w VII. Olimpiadzie w Antwerpii, gdzie
będą oni reprezentowali Rzeczpospolitą Polską
i występowali w jej barwach. Trening podług
najnowszych zdobyczy techniki europejskiej
i amerykańskiej odbywać się będzie w Krako-
wie przez maj, czerwiec i lipiec. Zawodnicy za-
kwalifikowani będą nie tylko trenować, ale i od-
żywiać się i prowadzić tryb życia według wska-
zówek fachowców.

Do zawodów mogą się zgłaszać wszyscy ama-
torzy cykliści, obywatele Rzeczypospolitej Pol-
skiej, zarówno stowarzyszeni, jak i niestowarzy-
szeni. Dla uniknięcia nieporozumienia, zaznacza
się, że zgodnie z brzmieniem regulaminu między-
narodowego dla wszystkich gałęzi sportu, zawo-
dowcem staje się nie tylko ten zawodnik, który
otrzymywał nagrody pieniężne, lub nagrody hono-
rowe spieniężył, ale i ten, który startował do za-
wodów o nagrody honorowe o ile do zawodów
tych stawał między szeregiem amatorów, choć
jeden nie-amator (zawodowiec).

Tym więc sposobem nie mogą do biegu Pol-
skiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich zgłaszać
się ci, którzy startowali do biegów dostępnych
„Dla wszystkich”, a więc i dla zawodowców.

Adres Wydziału Kolarskiego P. W. I. O.: Kra-
ków, Stanisław Rudnicki, ul. Kopernika Nr. 17.

Baczność warmjacy!

Wydział statystyczny Rad Ludowych dla po-
wiatów olsztyńskiego i rzeszelskiego (polskiej
Warmji) wzywa niniejszem wszystkich Polaków,
urodzonych w tych powiatach, w których odbę-
dzie się plebiscyt (głosowanie), aby podali dokła-
dny adres wszystkich osób obojga płci od 20-go
roku poczynając, z miejscowością i datą urodze-
nia, zawodu i wyznania, mieszkających obecnie
na obczyźnie lub w wolnej już Polsce, w celu
przybycia na głosowanie za Polską.

Również wzywa się wszystkich mieszkańców
tutejszego powiatu o podanie adresu krewnych
i znajomych, mieszkających na obczyźnie, a uro-
dzonych w powiecie olsztyńskim lub rzeszelskim.
Zgłoszenia nadsyłać pod adres: Maksymilian
Majewski, Olsztyn—Allenstein Ostpreussen,
Bahnhofstrasse 1 I.

Tutejsza Czytelnia Ludowa

począwszy od poniedziałku, dnia 15 bm. otwartą
jest codzień od godziny 6—7 wieczorem. W nie-
dziele i święta jest Czytelnia zamknięta.

Ponieważ niektórzy z abonentów Czytelni, mi-
mo zwrócenia im uwagi na istniejące przepisy,
według których wolno książki wypożyczone za-
trzymać najdłużej cztery tygodnie, przetrzymują
książki po kilka miesięcy, zwracam uwagę na to,
że w razie dłuższego przetrzymywania książek
Komitet Czytelni zażąda zapłacenia wartości wy-
pożyczonych książek. Powtarzam raz jeszcze:
książki z Czytelni wypożyczone wolno trzymać
u siebie najdłużej 4 tygodnie, kto ma dłużej książ-
ki, winien je natychmiast zwrócić, aby i inni mo-
gli skorzystać z tych książek. Bibliotekarka.

Towarzystw Zebrania

odbędą się:

W Gdańsku: Nadzwyczajne walne zebranie Pol-
skiego Stronnictwa Ludowego centrum Gdańsk
7. 4. 20 o g. 6 w. w lokalu „Kaiserhof” ul. Św.
Ducha 43. Ważne sprawy na porządku obrad.

W Gdańsku: Lekcja Tow. śpiewu „Lutnia” w
czwartek, 7 bm. o godz. 7 wieczorem.

W Gdańsku: II filji Zjedn. Zaw. Polsk. w piątek,
9 bm. o g. 6 wiecz. u p. Akamickiego, Grosse
Schwabeng. 18. Uprasza się o przyniesienie
książek lub kwitarjuszy.

W Gdańsku: Celem utworzenia 3 podkomitetów
wyborczych na śródmieście Gdańsk i to na
część miasta położoną pomiędzy ulicami Alt-
städtischer Graben, Langebrücke wzdłuż Motla-
wy, Röpergasse, Ankerschmiedeg., Lastadie,
Wallplatz, Karrenwall, Dominikswall i Holz-
markt, odbędzie się zebranie w czwartek, 8 bm.
o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Lindnera, Langer

markt 11 (Hohenzollern). — Wszystkich Rodaków tej części miasta prosimy o jak najliczniejsze przybycie. Komitet Wyborczy.

W Gdańsku: Nadzw. walne zebr. Tow. Przemysłowców i Rzemieślników w sobotę, 10 bm. o g. 7 w lokalu p. Kubickiego, Am braus. Wasser 5.

We Wrzeszczu: Rady Ludowej w czwartek, o g. 7 wiecz. w mieszkaniu p. Wojciechowskiego.

W W. Kacku: Tow. Lud. i Polsk. Stronn. Lud. w niedzielę, 11 bm. o godz. 2 w lokalu p. Czastki.

W Częstokowie, pow. wejherowski: Tow. Lud. w niedzielę, 11 bm. o g. 6 po poł. u p. Barana.

W Szynwałdzie: Zebr. Kółka roln. na pow. wejherowski w niedzielę, 11 bm. o g. 2 po poł. w zwykłym lokalu. Przystąpienie do Związku i Izby roln. Przybędzie mówca zamiejscowy. Uprasza się o przybycie pp. prezesów lub zastępców sąsiednich Kółek.

Tczew. Zjazd na nadzwyczajne walne zebranie Rady Głównej i delegatów Polsk. Stronnictwa Ludowego na Pomorzu odbędzie się w Tczewie w środę, dnia 7 kwietnia o godz. 9 na sali św. Józefa. Porządek obrad: 1) Uzupełnienie i ustalenie listy kandydatów na posłów. 2) Zmiana ustaw. 3) Wolne głosy. — Obecność delegatów i członków Głównej Rady konieczna. Główny Zarząd Polskiego Stronn. Ludowego. Czyżewski, prezes.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.



Dsiś, w I-sze Święto Wielkanocne, po odprawieniu Rezurekcji i udzieleniu błog. Najśw. Sakramentu zmarł nagle lecz przygotowany na śmierć przed ołtarzem, prezes nasz

przewielebny

ks. prob.

Aleksander Borna.

W zmarłym tracimy troskliwego założyciela Tow. naszego, który był nam prawdziwym opiekunem i doradcą.

Cześć jego pamięci!

Niech spoczywa w pokoju.

Puck Pomorze, dnia 4 kwietnia 1920.

Tow. śpiewackie „Harmonja” w Pucku.

„Kupiec” Consumverein

E. G. m. b. H.

Ohmleino — Pr. Zach.

poleca

ropy damskie, paltoty, kostjummy. Różne materje białe, skarpety itd.

Bank Kaszubski w Wejherowie.

Przyjmujemy oszczędności i udzielamy pożyczek. Regulujemy hipoteki. Otwieramy rachunki bieżące i skutecznymy wpłaty zamiejscowe. Pośredniczymy w zakupie i sprzedaży papierów wartościowych (landbryfów). Inkasujemy weksle i czek. Zamieniamy kupony i pieniądze zagraniczne.

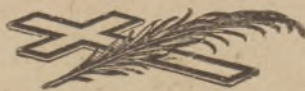
Adr: Bank Kaszubski E.G.m.u.H. Neustadt Wpr. Telefon 1229. — Pocztowe konto czekowe w Gdańsku nr. 4492

Zmiana kart na mięso.

Szanownym odbiorcom donoszę uprzejmie, że połączony od 1-go kwietnia, zamieniam karty i przyjmuję zgłoszenia nowych odbiorców.

Z wysokim szacunkiem

A. BŁOCK, mistrz rzeźnicki ulica Wałowa (Wallgasse) nr. 4.



W środę dnia 31-go marca rb. zasnął w Bogu zaopatrzony Sakramentami św. po dłuższej chorobie mój długoletni rządcą majątku w Maleninie (powiat Tczewski)

Aleksander Migowski

w 56 roku życia.

(922)

Tracę w nim wiernego i sumiennego współpracownika.

Wojke,

Łążyce, (pow. Wejherowski).

ZAWIADAMIAM niniejszem że zaręczyny moje z panem JANEM RUTKOWSKIM zerwałam.

CECYLJA CZARRA.

925

Poszukuje się NATYCHMIAST

(920)

4 sił

biurowych

wydziału leśnego w Gdańsku. Wymagana jest praktyka w biurowości przy podobnych instytucjach i znajomość języka polskiego. Świadectwa i osobiste zgłoszenie się REJENCJI 3 schody nr. 30.

Nauczycielka gimnazjalna

egzaminowana, praysyda matematyka,

przeniosłaby się

do szkoły średniej w któremkolwiek z miast pomorskich. Zgłoszenia

(921)

Parońska,

LWÓW — Szepteykish nr. 10.

CZŁONKA ZARZĄDU

(fachoona)

(919)

i PANNE

obeznaną z księtkowością bankową poszukuje od zaraz lub 1-go maja

BANK LUDOWY E. G. m. u. H.

w SIERAKOWICACH (pow. Kartuski).

Poszukujemy każdego

(923)

karupu (Hansenblase)

oraz **smoły żywicy (Fichtenpech).**

Łaskawe oferty prosimy przelać pod adr.

Brewarśw. Bernarda

GRODZIŃSK Poznańskie

Książkowy

z 20-letnią praktyką

ostatnio urzędnik państwowy przyjmie odpowiednią posadę państwową lub prywatną

w Gdańsku.

Oferty z podaniem warunków pod: „S. W.” do Biura Ogłoszeń Tow. Aka. „Reklama Polska”, Warszawa, Jasna 10.

W Gdyni

poszukuje

pomieszkano 3 pokojach

skromnie meblowanych i kuchnią na lipiec.

J. Gehrman

WRESZCZ (Langfuhr) Labesweg 2b

Urządzenie pokoju sypialnego

bufet mahonowy, bardzo dobrze utrzymane do nabyć w Wrzeszczu przy Birkenallee nr. 12 p. na lewo. (918)

Do oddania

natychmiast przy odbiorze ze składu:

914

separatorów do mleka,

pierwszorzędnych wyborów, maszyn do masła,

dalej mocne śrótowniki solenne, praktyczne również w małych gospodarstwach do śrótowniania i mielenia. Mimo znacznego podrożenia cen materiałów cena tylko 30 mk

Adolf Kladen

ul. Wałowa (Wallgasse) 14 a.

Natychmiast do sprzedania

wila

z ogrodem owocowym, bożym domem i stajnią. Najlep. położenie w Świeciu. Cena 50000 mk. w niemieckiej walucie. Pewne niemieckie hipoteki przyjęte zostaną jako wpłata.

923

Wollschläger

Świecie, Hindenburgstr. 10

Stare żelazo, metale i skóry

każdego rodzaju kupuję i płacę najwyższe ceny.

(833)

Nadzikowski

Orunla, (Ohra) Rosengasse 22.

Chłopiec

persadnych rodziców 15 lat stary poszukuje

(928)

miejsca

jako uczeń piekarski.

Strugała

Verst Graben 69.



Dyrekt.: Aleks Braune. Konfr. Ludolf Köllisch.

Program kwietniowy:

Ada Steven, Grete Russ, Fritz Brandt, Lisa Geroldt, Grete Mahyoff,

Paul Göbel, Else Garell, Fred Dugson, Maud i James Janson. In Flagranti.

Kapela Wüschego. — Przy skrzydle Bubl II. Początek o godz. 7 **Adolf Karnbach** Początek o godz. 7

KABARET — codziennie o 4-tej HERBATA.

Koncerta Grabowskiego.

(883)

BOLESŁAW KLASSA

GDANSK, Schüsseldamm nr. 27.

Wykonuję

876

garderobę męską i damską

podług miary

pod gwarancją dobrego przylegania.

Reparacje szybko i tanio.

Posiedziciele dóbr

i właściciele posiadłości wiejskich w każdej wielkości, którzy chcieliby sprzedać swoją sprawną szybko, bez płacenia prowizji, zechcą się zwrócić do mnie z całym zaufaniem. Dla każdego obiektu mam liczących nabywców i gwarantuję za rzeczowe, uczciwe załatwienie interesu, pod mem osobistym kierownictwem, w najkrótszym czasie. Warunek: Zdanie wyłącznego prawa sprzedaży w przeciągu 6 tygodni. Dotychczas sprzedałem 87 majątków ziemskich. Moje interesy komisowe istnieją od roku 1894. Referencje posiadzicieli stoja do dyspozycji.

(884)

Stanisław Popa,

GDANSKI DOM HANDLOWO-KOMISOWY Gdańsk — Wrzeszcz. Biuro Ferberweg 2.

Walne zebranie

podpisanego banku odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 kwietnia o godz. 3 po południu, z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie z rewizji spółkowej i przeczytanie protokołu rewizyjnego.
2. Sprawozdanie kasowe za rok 1919 i przedłożenie rachunków rocznych.
3. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie nadzorczej.
4. Podział czystego zysku.
5. Wynagrodzenie Rady nadzorczej.
6. Uchwała do jakiej wysokości a) przyjmować depozyty, b) pożyczać pojedynczym członkom.
7. Wybór 4 członków Rady nadzorczej.
8. Wnioski bez uchwał.

BANK LUDOWY W KOŚCIERZYNIE

Ko. Wróblewski, przewodniczący